

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 2 (29)	s. 11–15
------------	--	---------------	-----------------	--------------	----------

Edukacja w sytuacji zmiany społecznej

Wincenty OKOŃ

Nowe spojrzenie na program edukacji

A New perspective on the education programme

Abstract: The author indicates and discusses the functions of the educational system. They are neither equated with the functions of the educational system nor with the objectives of general and vocational education, but are fundamental in the case of young people. They include: readiness to live in a democratic society, readiness to live an individual life, readiness to participate in the culture, readiness to live in the environment, and readiness for a professional life.

Key words: educational system

Wkroczyliśmy w kolejne stulecie rozwoju polskiej pedagogiki. O ile w poprzednim wieku reformę systemu edukacyjnego upatrywano głównie w zmianie metod i środków pracy z dziećmi i młodzieżą – w szkole, w domu i w innych obszarach edukacji, o tyle nowe czasy zdają się zapowiadać rzetelne zajęcie się przemianami treści edukacji, przede wszystkim edukacji szkolnej. Właśnie dotychczasowe programy nauczania są główną ostoją konserwatyzmu szkolnego. Dopiero ich gruntowna przebudowa może doprowadzić do osłabienia i likwidacji konserwatyzmu w dziedzinie metod i form organizacyjnych edukacji powszechnej.

Nie znaczy to, że w poprzednim stuleciu pedagogika polska przeżywała okres marazmu. Choć były to lata trudne, szczególnie dla nauk humanistycznych, jednak po okresie wojen i napięć politycznych udało się stworzyć w różnych rejonach Polski kilka ośrodków badań nad edukacją m.in.

takie ośrodki powstały w Warszawie, Toruniu, Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i we Wrocławiu. Im to zawdzięczamy dokonanie krytyki totalitarnych systemów pedagogicznych i podjęcie badań nad rozwojem pedagogiki u nas; w nawiązaniu do własnych badań i do osiągnięć krajów zachodnich zaczęły pojawiać się liczne dzieła pedagogiczne, nowe podręczniki nauk o wychowaniu, nawet słowniki pedagogiczne. Powołano też do życia Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Owocem tych poszukiwań i badań stało się sformułowanie nowych założeń edukacji w nowoczesnym społeczeństwie. Właśnie kształcenie, jako kształcenie wielostronne, uzyskało ten sens wychowawczy – przy równoczesnym respektowaniu strony motywacyjnej uczącej się jednostki i strony społecznej procesu edukacyjnego. W rozwijaniu problematyki samodzielności w myśleniu i działaniu pedagodzy uzyskali wsparcie ze strony psychologów społecznych. Najtrudniejszym krokiem w tej przebudowie będzie zapewne próba wycofania ogromnej masy już nieaktualnych, a więc zbędnych, treści programowych, jednocześnie powiązania odpowiednio wyselekcjonowanych treści z potrzebami współczesnej rzeczywistości, tudzież z tym, co przyniesie najbliższa przyszłość. W reformie tej nie chodzi o jakieś większe czy mniejsze przeróbki programów nauczania. Bo gdyby tak było, to nie byłaby to reforma, lecz normalny, stały proces doskonalenia treści. Reforma sprowadza się do radykalnego przybliżenia głównych idei i materiału programowego do współczesnych i przyszłych potrzeb społecznych.

Traktując treści programowe jako całość będącą odbiciem współczesnego świata i kierunków jego aktualnych przemian oraz wiążanie ich z przemianami natury historycznej i perspektywami przyszłego rozwoju, proces edukacyjny ma zmierzać do rozpatrywania przez wychowanków zjawisk, procesów i problemów w ich genetycznym rozwoju. Nie wchodząc w szczegóły, idee te i treści można ujmować jako funkcje, których realizacji można by oczekiwać od współczesnego systemu edukacyjnego, przede wszystkim od systemu szkolnego. Funkcji tych jest wiele, oto kilka najważniejszych w dobie obecnej. Pierwszą z nich jest przygotowanie do życia w społeczeństwie, tj. wychowanie młodego człowieka na świadomego obywatela, na członka społeczeństwa demokratycznego i na człowieka uspołecznionego. Świadomy obywatel to człowiek, który dobrze orientuje się w sprawach przeszłości i przyszłości, ale przede wszystkim współczesności własnego narodu i państwa, który zdobył pewne minimum wiedzy i doświadczenia na temat własnych obowiązków i praw obywatelskich; jest to zarazem człowiek przygotowany do życia w społeczeństwie demokratycznym, a więc świadomy tego, że jego wolność ograniczana jest przez równą wolność innych ludzi.

Aby nie poprzestać na twierdzeniach o charakterze ogólnym, powołajmy się na dwa fakty mówiące o tym, jak obecny system pełni tę funkcję. Przede wszystkim przy okazji kolejnych wyborów do sejmu publicystów zastanawia fakt nikłego uczestnictwa obywateli w spełnianiu tego obowiązku, zwłaszcza młodych wyborców. Jeszcze bardziej niepokoi treść artykułu psychologa J. Czapińskiego, pt. *Polska – państwo bez społeczeństwa*, gdzie stwierdza się – na podstawie badań European Social Survey z roku 2002 – że zdanie: „większości ludzi można ufać”, aprobowало tylko 10,5% Polaków, podczas gdy w krajach skandynawskich odsetek osób ufających większości ludzi wynosił od 60% do 75%, a w krajach środkowo-europejskich – ponad 40%. Na tej podstawie autor miał prawo stwierdzić, że „Polska nie spełnia żadnego kryterium społeczeństwa obywatelskiego” („Nauka” 2006, nr 1, s. 10).

Zastanawiając się nad tymi faktami, dochodzimy do wniosku o konieczności bardziej niż dotąd skutecznego przygotowania wychowanków, już od wczesnej młodości, do życia w społeczeństwie demokratycznym, gdzie nie policja, lecz mądre zasady współżycia i współpracy ludzi stoją na straży ich codziennego życia.

Druga funkcja – przygotowanie do życia indywidualnego – ściśle wiąże się z pierwszą. Jednostka wnosi do życia społecznego tyle, ile sama jest warta, a jej wartość zależy od: umiejętności komunikowania się z innymi, od wiedzy ogólnej i zawodowej oraz od doświadczenia, tudzież od jej potrzeb kulturalnych i własnej twórczości, od zdolności i zaangażowania, wreszcie od zdrowia i charakteru. Są to ważne, ale i możliwe do wykształcenia cechy osobowości. Na plan pierwszy wysuwają się tu umiejętności, a przede wszystkim sprawność w mówieniu, czytaniu i pisanu w języku ojczystym i co najmniej w jednym języku obcym. Tu swoistą przeszkodę organizacyjną stanowią znane trudności z prowadzeniem nauki języków obcych, szczególnie w środowiskach wiejsko-małomiasteczkowych. Uda je się pokonywać m.in. przez nawiązanie przyjaznych stosunków ze szkołami bądź gminami zagranicznymi, wtedy bowiem obcy język staje się potrzebny jako środek komunikacji i współpracy.

Kolejna funkcja to przygotowanie do uczestnictwa w kulturze, polegające na wytwarzaniu aktywnego i twórczego stosunku do nauki, sztuki, techniki, życia społecznego i zdrowia. Przygotowanie to dokonuje się dwoma drogami. Jedną z nich jest stwarzanie wychowankom warunków do obcowania z kulturą, a więc z nauką, techniką i z życiem społecznym, a zarazem do poznawania i przeżywania wartości kulturowych. Druga, nie mniej ważna droga, to bezpośredni udział wychowanków w wytwarzaniu dóbr i wartości kulturowych w wybranych dziedzinach nauki, sztuki czy techniki. Tu przypominają się alarmy, jakie z racji nikłych postępów czytelnictwa książek corocznie podnosi się w naszym kraju, głównie

z okazji święta książki. Bardziej od nich celowa jest, oczywiście, systematyczna praca domu i szkoły nad wdrażaniem młodego pokolenia do czytania i stałego kontaktu z książką.

Przygotowanie do życia w środowisku to kolejna funkcja systemu wychowawczego. Człowiek przebywa w jakimś środowisku, na które się składa całość procesów ekologicznych, ekonomicznych, społeczno-politycznych i kulturalno-oświatowych. Zadaniem szkoły, rodziny oraz innych instytucji wychowawczych jest zapewnić młodemu pokoleniu poznanie tych procesów, a zarazem tam, gdzie to jest możliwe, twórczą w nie ingerencję. Jej celem jest przywracanie równowagi między człowiekiem a środowiskiem, kształtowanie poczucia odpowiedzialności za własne środowisko, a zarazem udział w naprawie środowiska w przypadku powodzi, pożarów i innych klęsk żywiołowych. Jednym z przejawów tej troski jest udział w szerzeniu kultury jazdy i w zwalczaniu piractwa drogowego.

Ważną funkcją systemu wychowawczego jest również przygotowanie młodych do życia zawodowego. Funkcja ta wiąże się z przygotowaniem człowieka do pracy w ogóle, a ponieważ pojęcie to jest dość szerokie, stąd często konkretyzuje się je na przykładzie pracy związanej z wykonywaniem jakiegoś zawodu. Tymczasem tu chodzi głównie o wzgląd pedagogiczny, z uwagi na walory wychowawcze pracy, ale i o wzgląd praktyczny, gdyż przygotowanie to zwiększa szansę podjęcia się pracy zawodowej, a przynajmniej podjęcia decyzji dotyczącej wyboru przyszłego zawodu. Stosownie do tej funkcji w szkole współczesnej kładzie się duży nacisk i na technikę, przybliża się młodzieży charakterystyki różnych zawodów i umożliwia nabycie pewnych doświadczeń na stanowisku pracy, bądź realizuje się kształcenie zawodowe, w którym specjalizacja pojawia się w trakcie szerokiego kształcenia podstawowego.

Wymienione funkcje systemu wychowawczego nie są równoznaczne z funkcjami systemu oświaty ani z celami kształcenia ogólnego czy zawodowego. Ich wyodrębnienie jest celowe, gdyż ogniskują one w sobie treść pracy wychowawców i wychowanków w całym systemie, głównie w szkole, że koncentrują uwagę głównie na uczniu, który takie wielostronne wychowanie ma swojej edukacji zawdzięczać. Na pytanie, jak dokonać repartycji tych treści między różne instytucje wychowawcze, różne tzw. przedmioty szkolne czy jakieś inne jednostki, działy lub moduły, trudno dać odpowiedź. Jest to bowiem zadanie całych zespołów specjalistów, a przede wszystkim instytucji zajmujących się programami edukacji.

Nadszedł czas na zakończenie mojej wypowiedzi. Odchodząc w mroki przyszłości, pragnę jeszcze raz wyrazić przekonanie, że wychowanie, a w jego obrębie edukacja szkolna, może i powinno odgrywać istotną rolę w naprawie ludzkiego świata. Aby tak było, niezbędna jest naprawa samego systemu wychowania, samej edukacji szkolnej.

Badania naukowe nad procesami edukacji i oparta na nich refleksja pedagogiczna potwierdzają efektywność wychowania. Jednocześnie obserwacje i badania naszych socjologów mówią o dysfunkcjonalności rozwoju społecznego, o różnych zakłóceniach tego rozwoju, m.in. o takich zjawiskach patologicznych, jak przestępczość (już nawet w szkole), narkomania, alkoholizm, dewastacja środowiska naturalnego, niechętny stosunek do pracy, do respektowania przepisów ruchu drogowego. Niech więc będzie mi wolno postawić dramatyczne pytanie: Czy zorganizowana edukacja może doprowadzić do tego, by poddane jej oddziaływaniu młode pokolenie było lepsze niż społeczeństwo, w którym wyrasta?